



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 19 czerwca 2022 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i miłej niedzieli!

We Włoszech i w innych krajach dziś jest obchodzona uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Eucharystia, ustanowiona w czasie Ostatniej Wieczerzy, była jakby punktem docelowym wędrówki, w czasie której Jezus zapowiadał ją poprzez pewne znaki, zwłaszcza rozmnożenie chleba, o którym opowiada Ewangelia z dzisiejszej liturgii (Łk 9, 11 b-17). Jezus troszczy się o wielką rzeszę ludzi, którzy za Nim chodzili, żeby słuchać Jego Słowa i zostać uwolnionymi od rozmaitych nieszczęść. Błogosławi pięć chlebów i dwie ryby, łamie je, uczniowie rozdają, i „nasyčili się wszyscy” (Łk 9, 17), mówi Ewangelia. W Eucharystii każdy może doświadczyć tej pełnej miłości i konkretnej wrażliwości Pana. Ten, kto z wiarą przyjmuje Ciało i Krew Chrystusa, nie tylko *je*, ale *zostaje nasycony*. *Jedzenie* i *bycie nasyconym* to dwie podstawowe potrzeby, które w Eucharystii zostają zaspokojone.

Jedzenie. „Wszyscy jedli”, pisze św. Łukasz. Pod wieczór uczniowie radzą Jezusowi, żeby odprawił tłum, aby mógł pójść poszukać żywności. Jednak Nauczyciel chce zapewnić również i to – chce także nakarmić tych, którzy Go słuchali. Cud chlebów i ryb nie dokonuje się jednak w sposób spektakularny, lecz niemal dyskretnie, jak na weselu w Kanie – ilość chleba zwiększa się, w miarę jak przechodzi on z ręki do ręki. I kiedy tłum je, uświadamia sobie, że Jezus troszczy się o wszystko. Taki jest Pan obecny w Eucharystii – wzywa nas, byśmy byli obywatelami nieba, lecz tymczasem uwzględnia drogę, którą musimy przebyć tu, na ziemi. Jeżeli mam mało chleba w torbie, On o tym wie i się o to troszczy.

Czasami istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia Eucharystii do jakiegoś wymiaru nieokreślonego, dalekiego, może świetlanego i pachnącego kadzidłem, ale dalekiego od wąskich dróg życia codziennego. W rzeczywistości Pan bierze sobie do serca wszystkie nasze potrzeby, poczynając od tych najbardziej podstawowych. I chce dać uczniom przykład, mówiąc: „Wy dajcie im jeść!” (w. 13), tym ludziom, którzy Go słuchali w ciągu dnia. Sprawdzianem naszej adoracji eucharystycznej jest zatroszczenie się o bliźniego, tak jak to czyni Jezus – wokół nas jest głód pokarmu, ale także towarzystwa, jest głód pocieszenia, przyjaźni, dobrego humoru, jest głód poświęconej uwagi, jest głód bycia ewangelizowanym. Znajdujemy to w Chlebie eucharystycznym – wrażliwość Chrystusa na nasze potrzeby i zachętę, żeby podobnie postępować względem ludzi, którzy żyją obok nas. Trzeba *jeść* i *dawać jeść*.

Oprócz *jedzenia* nie może jednak zabraknąć *nasycenia*. Tłum się nasycił dzięki obfitości pokarmu, a także z powodu radości i zdumienia tym, że otrzymał go od Jezusa! Oczywiście potrzebujemy się odżywiać, ale także być nasyceni, to znaczy wiedzieć, że pokarm jest nam dawany z *miłości*. W Ciele i w Krwi Chrystusa znajdujemy Jego *obecność*, Jego życie dane za każdego z nas. Ofiaruje nam nie tylko pomoc, żebyśmy szli naprzód, ale daje nam samego siebie – staje się naszym towarzyszem podróży, wchodzi w nasze życiowe sprawy, nawiedza nasze samotności, przywracając sens i entuzjazm. To *nas nasycyca*, kiedy Pan nadaje sens naszemu życiu, naszym ciemnościom, naszym wątpliwościom, a On widzi sens, i ten sens, który nam daje Pan, syci nas, daje nam owo „więcej”, którego wszyscy poszukujemy – a mianowicie *obecność* Pana! Ponieważ w ciepłe Jego obecności odmienia się nasze życie – bez Niego byłoby naprawdę szare. Gdy adorujemy Ciało i Krew Chrystusa, prosimy Go od serca: „Panie, daj mi chleba powszedniego, żebym szedł naprzód, Panie, nasyc mnie swoją obecnością!”.

Oby Maryja Dziewica nauczyła nas adorować Jezusa żywego w Eucharystii i dzielić się Nim z naszymi braćmi i siostrami.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Wczoraj w Sewilli zostało beatyfikowanych kilkoro zakonników z rodziny dominikańskiej – Anioł Marina Álvarez i dwunastu towarzyszy; Jan Aguilar Donis i czterech towarzyszy z Zakonu Braci Kaznodziejów; Izabela Sánchez Romero, mniszka w podeszłym wieku z Zakonu Kaznodziejskiego, i Fruktuoz Pérez Marquez, świecki tercjarz dominikański. Wszyscy zostali zabici z nienawiści do wiary w czasie prześladowań na tle religijnym, do jakich doszło w Hiszpanii w czasie wojny domowej w minionym wieku. Ich świadectwo przyłgnięcia do Chrystusa i przebaczenie ich zabójców ukazują nam drogę świętości i zachęcają nas, by czynić z życia ofiarę miłości do Boga i braci. Oklaski dla nowych błogosławionych.

Znów dociera z Mjanmy krzyk cierpienia bardzo wielu osób, którym brakuje podstawowej pomocy

humanitarnej i które są zmuszone opuścić swoje domy, ponieważ są spalone, oraz żeby uciekać przed przemocą. Przyłączam się do apelu biskupów tej umiłowanej ziemi, aby wspólnota międzynarodowa nie zapomniała o ludności birmańskiej, żeby były szanowane godność człowieka i prawo do życia, jak również miejsca kultu, szpitale i szkoły. I błogosławię wspólnotę birmańską we Włoszech, która jest dziś tutaj reprezentowana.

W najbliższą środę, 22 czerwca, rozpocznie się x Światowe Spotkanie Rodzin, które będzie się odbywało w Rzymie i jednocześnie, w formie rozproszonej, na całym świecie. Dziękuję biskupom, proboszczom i pracownikom duszpasterstwa rodzin, którzy zwołali rodziny na spotkania o charakterze refleksji, celebracji i świętowania. Dziękuję przede wszystkim małżonkom i rodzinom, którzy dadzą świadectwo miłości rodzinnej jako powołaniu i drodze do świętości. Miłego spotkania!

A teraz pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów, w szczególności uczniów z London Oratory School. Pozdrawiam uczestników pierwszego Kursu duszpasterstwa przyjmowania i troski „Vita nascente” (Rodzące się życie); wiernych z Gragnano i Stowarzyszenie Rowerzystów „Pedale Sestese” z Sesto San Giovanni.

I nie zapominajmy o udręczonej ludności Ukrainy w tej chwili, ludności, która cierpi. Chciałbym, żeby w was wszystkich było obecne pytanie – co robię dziś dla narodu ukraińskiego? Czy modłę się? Czy działam? Czy staram się zrozumieć? Co dziś robię dla narodu ukraińskiego? Niech każdy odpowie w swoim sercu.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!